

Literaci zapraszają!



Powiat postawił na pisarzy. Przy wjeździe do Ostrzeszowa od strony Kępna wita wszystkich sporych rozmiarów baner z wizerunkiem trzech pisarzy zasłużonych dla Ziemi Ostrzeszowskiej. Warto podkreślić jest i to, że obok Stanisława Czernika - prozaika, założyciela „Okolicy Poetów”, profesora w ostrzeszowskim liceum, znalazło się miejsce dla współczesnych literatów: Mariana Pilota - powieściopisarza, laureata literackiej nagrody NIKE i Adama Wiedemanna - poety, prozaika, laureata nagrody Kościelskich. Obaj twórcy są absolwentami tutejszego LO, wciąż mocno związani z Ziemią Ostrzeszowską.

Nie wiemy, w jakim stopniu nasi stawni literaci zachęcają turystów do zatrzymania się w Ostrzeszowie, ale promocja powiatu przez sztukę zasługuje na uznanie.

kiem kolportera

O co chodzi?



Natomiast przy wjeździe do Kobylej Góry, przy głównej drodze, stało krzeselko, na krzeselku „gumiaczki”. Może na sprzedaż?

Możesz nie zdążyć przeczytać,



bo na głowę spadnie ci kawał tynku. Niebezpieczeństwo realne i bardzo prawdopodobne, natomiast ostrzeżenie - tylko dla sochołów.

A już poważnie - nie można tak igrać z ludzkim zdrowiem lub nawet życiem, jak najprędzej trzeba coś z tym zrobić - albo zagrozić przejście, albo usunąć tynk. Już powinien być za to mandat i zdecydowana reakcja straży miejskiej.

Niebezpieczna kamienica stoi na rogu - przy zbiegu Rynku i ul. Kolejowej w Ostrzeszowie.

Rozpoczęło się od telefonu do redakcji. W słuchawce męski głos alarmował, że w pewnej małej wiosce w gm. Czajków gospodarzy młody rolnik, który po prostu sobie nie radzi, zaniedbując stado krów, jakie posiada. Sprawa mogła być poważna, więc pojechaliśmy zobaczyć, jak jest naprawdę.

Spokojnie, a nawet z uśmiechem przywitał nas 23-letni Michał, który od trzech lat jest właścicielem tego gospodarstwa. Nie był do końca zaskoczony nieprzychylną opinią na swój temat. Chcąc zadać jej kłam, zaproponował, abyśmy zobaczyli stojące w oborze krowy. Obora może do nowoczesnych nie należy, ale wydło stało spokojnie, zając sianem. Obok krów kręczy się cielęta. Wszystkie zwierzęta czyste i raczej nakarmione. Cóż, alarm mówiący o zaniedbanych zwierzętach okazał się fałszywy. Kilkanaście krów znajdujących się w gospodarstwie Michała na pewno nie głoduje i nie stoi w błocie. Nie oznacza to, że młody gospodarz nie ma problemów. Na

FAŁSZYWY ALARM - KROWY MAJĄ SIĘ DOBRZE



pierwszy rzut oka widać, że wiele jest do zrobienia.

- Chciałbym przerobić wiatę znajdującą się przed oborą. Pozwoliłoby to na utrzymanie większej ilości bydła - mówi.



- W przyszłości zaś chciałbym zbudować nową oborę.

Michał z wykształcenia jest rolnikiem, więc co nieco zna się na swej robocie, ma różne pomysły, które jed-

nak niełatwo zrealizować. Po pierwsze - trzeba spłacić już zaciągnięte kredyty, po drugie - nie wszystkie pomysły podobają się ojcu, z którego zdaniem młody rolnik wciąż się liczy.

Gospodaruje sam, ale we wszelkich pracach z wielkim poświęceniem pomaga mu mama. A roboty w gospodarstwie nie brakuje - krowy trzeba wydoić (tu pomocna jest dojarka), nakarmić, a latem jeszcze wyprowadzić na pastwisko. Wstaje się więc bardzo wcześnie, by ze wszystkim zdążyć i odstawić mleko do skupu, bo kupuje je spółdzielnia mleczarska w Wieluniu.

Pracowite, ale i monotonne jest życie Michała. Kolegów właścicielem nie ma, bo w wiosce brakuje młodych gospodarzy, co, młodzież ucieka do miast, a często i za granicę. Póki co, żony nie ma.

- Dziewczyny nie chcą brać się za taką robotę - mówi. Jednakże lubi gospodarzyć, lubi także swe krowki, które nawet nazywa po imieniu - Czarna, Łysa, Maciuś...

Informacja o złym traktowaniu zwierząt w gospodarstwie młodego rolnika nie potwierdziła się. Michałowi życzymy dużo silnej woli, która pozwoli mu stawić czoła przeciwnościom i zrealizować plany.

K. Juszcak

Przejście pod tunelem zrobione... ale w połowie

Od kilku dni można już całkiem „po nowemu” przechodzić tunelem pod drogą krajową nr 11. Oznacza to, że wjazd i schody prowadzące do tunelu od strony deptaka zostały przebudowane, wybetonowane, wypytkowane... Zaś przy schodach oraz wjeździe przeznaczonym dla wózków i rowerzystów, są metalowe poręcze, umożliwiające bezpieczne poruszanie się. Zagadnięci przechodnie chwala efekt pracy Zarządu Drog Krajowych, który jest inwestorem przedsięwzięcia. Nie słychać też narzekania na długi, bo ok. 50-metrowy wjazd (wjazd do tunelu, bowiem kąt nachylenia musi spełniać normy dostosowane przecież do poruszania się tam osób na wózkach inwalidzkich. Lecz nie

wszystko wygląda tak różowo, niestety, po drugiej stronie „stara bida”. Schody się rozspływają, a na dodatek dotychczasowy wjazd dla wózków jest „wybrakowany”. Oczywiście jest, że i tak można będzie tu wjeżdżać tylko wózkami dziecięcym, prowadzonym przez rodzica. Żaden niepełnosprawny na pewno sobie z tym podjazdem nie poradzi. A co, jeśli ktoś na wózkach, zachęcony oznakowaniem, skuszony wyremontowanym wjazdem, zechce udać się tamtędy „na drugi brzeg”? - Zostanie „na lodzie”, a raczej w ciemnym tunelu i, psiocząc, będzie musiał z powrotem „wspinać się” na deptak. Czyli żać iście europejski, a przebiec się na drugą stronę w rozpaczliwie



polskim stylu. Szkoda, że przy wjeździe brak ostrzeżenia przed taką sytuacją.

Ale w tym ślepy (w pewnym sensie) tunelu zabłysło światło. Inwestorzy zapewniali, że w najbliższych



dniach przystąpią do prac z drugiej strony „autostrady”. Tam również, obok schodów, poprowadzony będzie wjazd (wjazd) dla wózków i rowerów. A sam tunel ma zostać co nieco odrestaurowany.

Wtedy dopiero będzie można mówić o inwestycji skończonej, w pełni służącej mieszkańcom miasta.

K. Juszcak



NOWE OSIEDLE

Skorzystaj z rządowych dopłat do kredytu w programie MDM



tel.: 693 870 616
www.inwestdom.com.pl

INWEST-DOM Sp. z o.o.
ul. Grunwaldzka 9e
63-500 Ostrzeszów



ul. Piaskowa
ETAP II - 24 komfortowe mieszkania